

Henryk Paprocki

Kazanie na święto Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku (12 lutego 2006 r.)

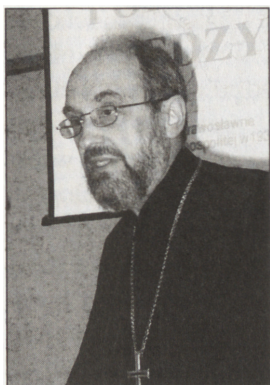
Elpis 8/13/14, 251-252

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KAZANIE NA ŚWIĘTO
KATEDRY TEOLOGII PRAWOSŁAWNEJ
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU
(12 lutego 2006 r.)**



Dzisiaj Kościół prawosławny wspomina Trzech Świętych Hierarchów, a mianowicie świętych Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma. Ze względu na ich olbrzymie zasługi dla rozwoju myśli chrześcijańskiej, dla rozwoju teologii, są oni czczeni jako patronowie wydziałów teologicznych, seminariów duchownych, ogólnie szkolnictwa prawosławnego.

Święci Hierarchowie całym swoim życiem i całą swoją działalnością nieśli światu Światłość. Tą Światłością jest Chrystus i głosili Prawdę, Którą jest Chrystus. Głosili tę Prawdę na wielu płaszczyznach. Na płaszczyźnie dogmatycznej, etycznej i społecznej. Uważali, że trzeba wcielić w nasze życie Prawdę Ewangelii. Jak się wydaje, pamiętali zawsze o słowach Chrystusa Pana: „Nie lękajcie się, Ja zwyciężyłem świat”. I dlatego, wbrew wszelkim przeciwnościom, wbrew sprzeciwom otoczenia, głosili Prawdę w każdej sytuacji swojego życia. Nie wahali się mówić rzeczy przykrych dla słuchaczy. Nie wahali się stanąć w obronie Prawdy Ewangelii i doznać nawet pewnego doświadczenia kościelnego, które można nazwać „atanazjańskim doświadczeniem”, biorąc pod uwagę imię innego wielkiego Ojca Kościoła. Samotnie, wbrew wszystkim walczyć o Prawdę Trójcy Świętej, walczyć o Prawdę, że Duch Święty jest Bogiem współistotnym z Ojcem i Synem. Walczyć o prawdę w życiu społecznym, o to, że chrześcijanie są zobowiązani do prowadzenia działalności charytatywnej. Tak bardzo o to walczyć, że aż współcześni mieli za złe św. Bazylemu Wielkiemu, iż tak duży nacisk położył na działalność charytatywną swojej metropolii i zmusza wszystkich do takiej działalności.

Nie bać się nikogo, także możnych tego świata, jak św. Jan Chryzostom, który przeciwstawił się dworowi bizantyjskiemu — największej potędze ówczesnego świata — wiedząc, że można za to zapłacić życiem. I zapłacił. Został zesłany na Kaukaz i tam zmarł, ale wiedział jedno — że jest Prawda, Która jest ważniejsza od prawd tego świata, że jest Prawda Absolutna, którą jest wcielony Bóg i człowiek Jezus Chrystus. Ta Prawda obliguje nas do tego, aby jej wiernie służyć przez całe życie, aby nie zawahać się w tej posłudze Prawdzie wcielonej, bo przecież Chrystus Pan przyszedł do nas, aby nas oświecić. Jak mówi Ewangelista Jan: „Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka”. Ci trzej wielcy święci Hierarchowie właśnie tę wielką Światłość, która przysła oświecić nas wszystkich, głosili światu, bo kto jest w Światłości, do tego nie mają dostępu siły zła i ciemności. Dlatego, pomimo, a może właśnie dzięki temu, że coraz większy dystans czasowy dzieli nas od tych świętych, jesteśmy pełni podziwu dla ich wspaniałej działalności, która powinna być natchnieniem zarówno dla teologów, dla tych, którzy walczą o wcielenie prawdy moralnej, czy też prawdy społecznej w życie. Powinna być przykładem, jak bardzo można zaufać Chrystusowi i jak bardzo można przyłgnąć do Chrystusa, okazać Go światu w słowie i w czynie, nie wahając się i nie zwracając uwagi na to, co powie świat i co powiedzą inni. Oni w pełni wykonali słowa Chrystusa, który mówił, że należy być wiernym nawet w tym, co jest małe. Byli bowiem wierni i w tym, co jest małe, i w tym, co jest wielkie. Ich całe życie stało się jednym wielkim hymnem ku czci Boga w Trójcy Jedynej.

Kiedy dzisiaj ich wspominamy, kiedy czcimy ich pamięć, mamy świadomość, że są oni naszymi orędownikami, ale jednocześnie przykładem dla nas, ażeby w życiu — tu i teraz — każdy z nas również wcielał Prawdę Ewangelii i głosił Chrystusa, który jest Światłością świata i Prawdą wcieloną. Głosił Jego Królestwo, które zaczyna się już tu na ziemi, a my jesteśmy jego uczestnikami poprzez to, że uczestniczymy w najświętszej Eucharystii i żeby tę Prawdę głosić światu, ponieważ to my — jak mówi dzisiejsza Ewangelia słowami Chrystusa Pana do uczniów — jesteśmy i mamy być światłością świata. Mamy być przykładem dla tego świata, który często jest pogrążony w ciemności i mroku śmierci, ażeby tam Chrystus Pan, który zstąpił do otchłani, aby wszystko sobą wypełnić, był tam, gdzie jest śmierć, mrok i grzechy, aby tam dokonała się wielka Pascha życia, której my wszyscy winniśmy stać się uczestnikami już tutaj, w tym życiu, jak i w wieczności. Amen.